Błękitny Grom

2022-04-29



Czyli: Pętle śmigłowcem.

Frank McNeil Murphy (Roy Scheider) i Montoya to załoga policyjnego śmigłowca, patrolującego przestrzeń nad Los Angeles. Tym razem będzie jednak inaczej, z uwagi, że Montoy'a ma wolne Murphy poleci z nowym członkiem zespołu Richardem Lymangoodem (Daniel Stern). Patrol będzie nocny, maszyna startuje przed 20. Lymangood jest dobry, już po chwili lotu zauważa podejrzanego, który ma sprzedawać narkotyki. Murphy jednak z uśmiechem, ignoruje to, odpowiadając, że jest to „ich" człowiek, działający pod przykrywką.

Chwilę później dostają wezwanie do asysty w prawdziwym przestępstwie. Pomagają ująć bandytów, którzy próbowali dokonać napadu, śledzą ich i oświetlają, pomagając funkcjonariuszom na ziemi. Nie jest to jednak tak bezpieczne, jak by się wydawało. Zostają ostrzelani z ziemi. Dla Lymangooda jest to nowość, więc jest lekko przestraszony, stara wyga Murphy ledwo to zauważa. Pierwszy złoczyńca zostaje szybko ujęty, drugi chwilę później.

Patrol mija spokojnie. Jest zgłoszenie o porzuconym samochodzie, ale i dość kontrowersyjne momenty. Jak inaczej nazwać „obserwacje" aktorki w jej domu? Ćwiczy ona jogę, a że jest w negliżu i nie ma pojęcia o obserwacji przez załogę śmigłowca, jest to dość nieprofesjonalne zachowanie Murphy'ego i Lymangooda. „Obserwacje" przerywa kolejne wezwanie, w okolicy jest kolejny napad. Tu również w wyniku szybkiej, wspólnej akcji śmigłowca i policjantów bandyci zostają wyeliminowani. Odlatując Murphy, zauważa, że niby porzucony samochód zniknął.

Po powrocie dostają burę od szefa. Podglądanie aktorki zwróciło uwagę okolicznych mieszkańców. Nie każdy chyba lubi jak w środku nocy hałasuje im nad a w zasadzie przy oknach helikopter. Szczególne, kiedy w pobliżu ma miejsce napad na członkinię grupy walki z gangami – to nią okazuje się

napadnięta kobieta. Jej stan jest ciężki, została postrzelona przez jednego z napastników. Sprawa jest już zamknięta, ale nie daje to spokoju Murphy'emu. Kojarzy podstawiony samochód i jakoś nie wierzy, że miała to być próba gwałtu, a tak jest to wyjaśnione. Zirytowany szef oddziału uziemienia obu oficerów. Dla Franka jest jeszcze gorsze polecenie, musi poddać się testom psychiatrycznym. Chyba bagaż doświadczeń z Wietnamu zbyt bardzo daje się we znaki.

Następnego dnia, okazuje się, że postrzelona w napadzie kobieta zmarła. Bardziej zaskakujące jest to, że podczas śledztwa został… podmieniony samochód bandytów. Murphy nie popuszcza, sprawa nie daje mu spokoju, a że jest uziemiony, może na własną ręką drążyć sprawę.

Nieoczekiwanie dostaje wezwanie do jednostki, sprawy uległy zmianom. Frank wraca do latania, ma pomóc w testowaniu nowego, tajnego, modela śmigłowca. Mają swojego pilota, ale z uwagi na to, że testy mają odbyć się w tym rejonie, burmistrz chce, aby brali w tym udział jego ludzie. A Frank jest najlepszy.

Tajna maszyna jest uzbrojona w szybkostrzelne działko 20 mm kontrolowane przy pomocy hełmu, jest opancerzona, ma system bezgłośnego napędu, posiada czułe mikrofony i systemy do lotów w nocy, oraz system zapisu wideo i kilka innych zabawek. Nazywa się „Błękitny Grom”. Testy są, dla Franka, dość niejednoznaczne. Owszem, wyeliminował „terrorystów”, ale i sporą liczbę „cywili”. Grozę budzą słowa jednego z obserwujących testy, że jeden martwy cywil na dziesięciu wyeliminowanych terrorystów, to dobre proporcje. Pilot śmigłowca, płk Cochrane (Malcolm McDowell) to stary znajomy Franka, ale raczej z tych niemile widzianych. Wątpi on w umiejętności Franka.

Frank komuś przeszkadza, może Cochrane, a może jest to sprawa, którą drąży. Podczas testów, ktoś przeprowadza sabotaż na jego maszynie.

Jak na swoje lata „**Błękitny Grom**” trzyma się dobrze. Fabuła nie miała jak się jak zestarzeć, w końcu cały czas policja lata nad głowami, nie koniecznie śmigłowcami, coraz częściej są to drony. Zapewne też są jakieś konflikty, brudne, nie do końca legalne interesy.

Policja w filmie jest przedstawiona twardo, nie patyczkuje się, przestępca nie chce słuchać i stawia opór, zostanie użyta siła. Strzela do policjantów, to sam zostanie postrzelony, lub zastrzelony. Nie ma taryfy ulgowej.

Bohaterowie są sympatyczny, a Malcolm McDowell w negatywnej roli (on grywa inne niż negatywne postaci?) wypada bardzo dobrze. Frank to typowy filmowy policjant. Po przejściach, rozwodzie/w separacji, mieszkający sam, praca jest dla niego wszystkim. Jest namolny, kiedy widzi, że sprawa „śmierdzi” nie popuści.

Oczywiście „**Błękitny Grom**” to bajkowy śmigłowiec, wiele rzeczy w chwili powstawania filmu było niespotykanych. Może i były, ale były tajne. Film dobrze się ogląda, bajkowy śmigłowiec nie przeszkadza. Na plus mogę zaliczyć niezłe sceny powietrzne – to era sprzed CGI więc trzeba było posiłkować się normalnymi aeroplanami.

„**Błękitny Grom**” wciąga, to nadal dobre, sensacyjne kino.

Tytuł polski: **Błękitny Grom**
Tytuł oryginalny: **Blue Thunder**
Reżyseria John Badham

Roy Scheider jako Frank Murphy

Warren Oates jako Jack Braddock
Daniel Stern jako Richard Lymangood
Malcolm McDowell jako F.E. Cochrane

Artur Wyszyński